

Choć badacze Wschodu na ogół odżegnują się od popkulturowej recepcji mistyki wschodniej, to jednak wprowadzając do kultury zachodniej egzotyczne techniki medytacyjne, nierzadko stymulują proces wykorzeniania z rodzimej tradycji religijnej. Zainteresowani Wschodem często powołują się na prace Carla Gustava Junga, wskazujące na duże podobieństwo pewnych aspektów jego psychologii do niektórych technik obecnych w mistyce wschodniej. Jednakże zarówno Jung, jak i Eliade uważają, że poddanie świadomości egzotycznym wyobrażeniom bywa niebezpieczne, ponieważ mogą one zdomino-

wać świadomość. Czytając uważnie prace Junga, dochodzimy do przekonania, że głęboka integracja psychiczna może nastąpić jedynie w oparciu o przeżywanie wyobrażeń, które wbudowane są w ludzką psychę od wielu pokoleń. Tylko one faktycznie umożliwiają dystrybucję i kontrolę libido. Dlatego Jung uważa, że przenoszenie psychologicznych praktyk Wschodu na Zachód jest na ogół szkodliwe i nie zaleca praktycznego stosowania wschodnich technik medytacyjnych ludziom Zachodu⁴⁹. Ostrzega też przed imitowaniem kultury Wschodu przez ludzi Zachodu jako przed duchowym fałszerstwem⁵⁰. W rozprawie *O psychologii wschodniej medytacji* pisze: „Jeżeli chcemy coś tu zrozumieć, to musi się to dokonać tylko na sposób europejski”⁵¹. Jednocześnie zarówno Eliade, jak i Jung zdają się twierdzić, że pomimo wskazanych niebezpieczeństw nie możemy uniknąć struktur symbolicznych⁵². Także Durand⁵³ i Dupr ⁵⁴ uważają, że nie dysponujemy lepszym remedium na destrukcyjne dla psychiki współczesne tendencje abstrakcjonistyczne, gdyż natura ludzka, obok myślenia racjonalnego, potrzebuje symboli, pomimo że zagrażają one racjonalnej sferze ludzkiej psyche.

Dzięki Eliademu, Jungowi i innym znawcom wschodnich symboli wiemy, że człowiek współczesny tęskni do integracji racjonalnych i irracjonalnych sfer swojej osobowości, która w kulturze Wschodu nie została podzielona w tak dużym stopniu, jak miało to miejsce na Zachodzie⁵⁵. Dlatego wschodnie teksty mistyczne są tak atrakcyjne dla ludzi Zachodu. To, co dla wybitnych twórców jest cenną inspiracją, staje się jednak „trucizną” dla ludzi o mentalności masowej. Campbell i popularyzatorzy mistyki wschodniej głoszą wręcz wyższość mentalności Wschodu nad mentalnością Zachodu i twierdzą, że mentalność zachodnią należy skierować na właściwe tory właśnie poprzez wschodnie inspiracje⁵⁶. Pogląd ten stanowi zachętę do zainteresowania spłyconą wersją wschodniej mistyki, stając się przyczyną psychologicznych zagrożeń. Tylko

⁴⁹ Por. C.G. Jung, *Joga i Zachód*, tłum. E. Sobaszek, w: tenże, *Podróż na Wschód*, tłum. J. Prokopiuk, W. Sobaszek, W. Chełmiński, E. Sobaszek, Pusty Obłok, Warszawa 1989, s. 100.

⁵⁰ Por. tenże, *Komentarz psychologiczny do „Tybetańskiej Księgi Wielkiego Wyzwolenia”*, tłum. W. Sobaszek, w: tenże, *Podróż na Wschód*, s. 142; por. też: tenże, *Aion. Przyczynki do symboliki jaźni*, R. Reszke, Wrota, Warszawa 1997, s. 201n.

⁵¹ Tenże, *O psychologii wschodniej medytacji*, tłum. J. Prokopiuk, w: tenże, *Podróż na Wschód*, s. 161.

⁵² Por. M. Eliade, *Mefistofeles i androgyn*, tłum. B. Kupis, KR, Warszawa 1994, s. 211.

⁵³ Por. Durand, dz. cyt., s. 29, 47.

⁵⁴ Por. Dupr , dz. cyt., s. 209.

⁵⁵ Por. C.G. Jung, *Komentarz do „Sekretu złotego kwiatu”*, tłum. W. Chełmiński, w: tenże, *Podróż na Wschód*, s. 53n.; B. Griffiths, *Zaślubiny Wschodu z Zachodem*, tłum. G. Jasiński, Zysk i S-ka, Poznań 1996, s. 5n.

⁵⁶ Zob. P. Jones, *Androgyny: The Pagan Sexual Ideal*, „Journal of the Evangelical Theological Society” 43(2000) nr 3, s. 443-469.

osoby wewnętrznie zintegrowane, emocjonalnie zrównoważone nie są narażone na niebezpieczeństwo. Pozbawieni takiej odbiorcy popkulturowej wersji wschodniej mistyki nie są chronieni przed jej wpływem ani przez wcześniej uznawane autorytety, ani przez dobrą edukację.